

wówczas stoi on na nich tak, jakby człowiek w wygodnym obuwiu. Poza-tem kopyta muszą posiadać bogatą ściankę rogową, żeby przybicie podkowy nie nastroczało trudności. Powierzchnia kopyta powinna być równa, gładka, bez fałdów, szczelin i pęknięć; jeżeli na kopycie uwidaczniają się obrączki poprzeczne, wzbudza to podejrzenie, że koń przechodził ochwat i ma kruchy róg. Strzałka powinna zarysowywać się zupełnie wyraźnie i posiadać normalną wypukłość: podeszwa wysklepiona, uniemożliwia podbicie konia.

Kopyta wadliwe są: nazbyt płaskie, wąskie, ściśnięte, zbyt małe, krótkie. Kopyta są krzywe, gdy jedna z bocznych ścianek jest zbyt długa, prostopadła, gdy piętka jest zbyt wysoka, a ścianka przednia za krótka; kopyta długie, gdy ścianka przednia jest zbyt długa, piętki zaś za niskie. U każdego kopyta normalnego ścianka przednia powinna być trzy razy dłuższa od piętki. Opisane wady kopyt mogą być wrodzone, albo też nabyte wskutek złego, nieumiejętnego kucia, niewłaściwego zbierania rogu, oraz różnych chorób.

Jeżeli kopyta są wadliwe od urodzenia — o żadnym leczeniu i poprawieniu takich kopyt nie może być mowy; w tych zaś wypadkach, kiedy wada kopyta jest nabyta naprzykład wskutek choroby lub złego kucia, kopyta takie mogą być wyleczone i poprawione. Gdy mamy do czynienia z kopytami krzywymi, należy przy każdym przekuwaniu jak najwięcej zestrugiwać brzeg krzywej ścianki, lecz stopniowo, nie odrazu; na stronę przeciwną, stosuje się podkowę trzciniową, to jest nie całkowitą. Dla poprawienia kopyta długiego — należy przy każdym przekuwaniu (co 5—6 tygodni) jak najwięcej (ile się da) zestrugiwać ściankę przednią, piątek zaś zupełnie nie ruszać i dawać do podkowy wysokie hacze. Kopyto prostopadłe, czyli krótkie, poprawia się w ten sposób, że przybija się półpodkowę i bez haceli, ażeby piętka stąpała po ziemi. Jeżeli konie „strychują się“, to jest uderzają podkowę o koronę lub pięcinę drugiej nogi, w takich wypadkach trzeba dawać podkowę ściętą ukośnie w ten sposób, ażeby brzeg podkowy uderzającej nogi był nieco wsunięty pod brzeg podeszwy kopyta.

Z. Olszański, lekarz wet.
(Gaz. Gosp.).

Otręby dla kur.

Następujące otręby dobre są dla kur: Pszenne w połowie grube i mia-łkie, miałkie są pożywniejsze, w grubych znajduje się dużo drzewnika, ale jednocześnie w warstwie podskórnej sporo jest części bardzo pożywnych i soli mineralnych. Przytem osuszają dobrze paszę, która z dodatkiem tych otrębów jest sypanka, nie kleista. Jęczmienne

tylko drobne, grube są ościste i nie mają wartości.

Walka z kretami.

Po odgarnięciu ziemi, w otwory porobione przez krety wkłada się szmaty nasyczone ropą naftową, której krety nie znoszą.

Zbiory owocu stracone.

Długotrwałe mrozy wyrządziły silne szkody w naszym drzewostanie owocowym. Ucierpiały więc przedewszystkiem brzoskwinie na południu i częściej na całym prawie obszarze państwa. Mróz odbił się również na jabłoniach i gruszach, gdyż wiele z nich szczególnie przy braku zabezpieczenia pękło od mrozów.

Ile płacono za konie?

Na ostatni targ koński przy ul. Zabłocie w Krakowie, w dn. 26 lutego spędzono ogółem 164 sztuk koni. Za konie pojazdowe płacono 350—500 zł, za konie pociągowe lekkie 200—350 zł, za konie rzeźne 50—150 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 26 sztuk. Popyt był zwiększony, ceny utrzymywały się.

„Chłopska Sprawa“ udziela porad go-
spodarskich po nadesłaniu zapytań do
Redakcji i znaczka na odpowiedź.

Ceny targowe.

Giełda zbożowa: Pszenica krajowa 49'50—50'50, targowa 47'50—48'50, żyto kraj. 36'—37'—targowe 35'—36', owies targ. 35'—36',—jęczmień na krupy 32'—33'50, browarny 37'—38' na paszę 31—32, groch zwykły jadalny 58—62, fasola cukrowa biała (Jasiek) 85—110, bobik pastewny 39—40, wyka 45—47, makuchy rzepakowe 43—44, lniane 52'54, pęczak 44—45, otręby pszenne 27'50—28'—, mak 120—135, słoma długa 11—13, mierzwa luzem 8—10, rzepak zimowy 84—85, mąka czerwona 32—33, pęczak chłopski 60% 44—45, siekanka jęczm. chłopska 44—45, Dowozy małe.

Z Targu. Płacono: Ziemniaki 1 kg. 16—18, buraki 0.20—0.30, marchew 0.55—60., cebula 0.55—0.65, czosnek 2'—2'20, pietruszka 1'00—1'20, seler 1'20—1'40, chrzan 2'20—2'40, kury 1 szt. 5—10, kaczki 8—12, gęsi 12—15, indyki 20—25, jabłka 1—1'40, mleko niezbiel. 1 l. 0'50—0'55, zbie-rane 0'35—0'40, śmietana kwaśna 1'60—2'20, masło deserowe 1 kg. 8'00—8'60, zwyczajne 6'80—7, ser krowi 1'50—1'60, jaja świeże (kopa) 16'70—18'00, 1 sztuka 0'30—0'32.

KRONIKA.

Kalendarzyk Tygodniowy.

10 N.	40 Męczen.	Imiona słowiańskie
11. P.	Konstantyna	Bożosław
12. W.	Grzegorza	Ludosław
13. S.	Krystyny	Światosz
14. C.	Matyldy	Nieciśław
15. P.	Klemensa	Bożenna
16. S.	Abrahama	Długomił
		Ojcosław

Czterdziestu męczenników jakich
Czterdzieści dni po nich takich.

Na świętego Grzegorza
Rzeki idą do morza.

List otwarty jen. Szeptyckiego z powodu „wesołych budżetów“. W liście jen. Szeptycki oświadcza, iż przeczytawszy przemówienie Marszałka Piłsudskiego, jako były minister spraw wojskowych, wobec jasnego oskarżenia wszystkich o kradzież z budżetów wojskowych — pisze jen. Szeptycki. Zapytuję panów byłych ministrów, co oni zamierzają zrobić, ażeby się dowiedzieć kogo Marszałek Piłsudski miał na myśli. Gen. Szeptycki oświadcza, iż co do siebie zamierza, gdyby tej sprawy Marszałek nie chciał, lub nie mógł sprecyzować, wnieść skargę o oszczerstwo. Nie chcę bowiem — pisze gen Szeptycki — ażeby po mojej śmierci ktoś, nie znając mnie, mógł z oskarżeń okólnikowych powiedzieć, że to może gen. Szeptycki kradł pieniądze skarbowe. Jak wiadomo ministrami spraw wojskowych byli gen. Leśniewski, Sosnkowski, Sikorski, Szeptycki, Zeligowski i Malczewski.

Kawalerska jazda starosty. W Sądzie okręgowym w Radomiu odbyła się rozprawa przeciwko staroście radomskiemu oskarżonemu o nieostrożne pozbawienie życia. 17-go października ub. r. starosta prowadząc samochód sejmikowy przejechał robotnika Pieprzykowskiego, który z powodu obrażeń ciała zmarł dnia następnego. Sąd skazał go na jeden miesiąc aresztu.

Znowu mrozy. Ze wszystkich stron kraju donoszą, że temperatura uległa znowu znacznej niższe i mrozy dochodzą do 30 stopni. Również i we wschodnich częściach państwa w ostatnich dniach nastąpiły znaczne opady śnieżne. Z tego powodu ruch kolejowy napotyka na wielkie trudności, a pociągi spóźniają się o kilka godzin. Uprzątnięcie śniegu np. w samej Warszawie kosztuje dotychczas półtora miliona złotych.

Przygotowania ochronne przed powodzią. Celem przygotowania środ-